

Dnia 19.XII.1969

Autor: Kr. Królikowska

godz. 16.20 - 16.30

Klub Niezawodnych Przyjaciół 24/69

(słuchowisko)

(sygnał)

Tu Klub Niezawodnych Przyjaciół !

Tu Klub Niezawodnych Przyjaciół !

Słyszycie nas?

(sygnał)

- R: Dzień dobry....
- Dz: ...dzień dobry!
- R: Za parę dni zaczynają się zimpwe ferie....
- K: ...i święta. I będzie choinka....
- R: Ano - właśnie.
- A: Proszę pani! Mieliśmy dziś mówić o podarkach pod choinką.
Dla mamy i taty....
- O: Nie tylko. Bo i dla rodzeństwa.
- R: Pamiętam o tym. Ale w związku ze zbliżającymi się
feriami, świętami i nowym rokiem - będziemy mieli jeszcze
szereg innych spraw do omówienia. Jednak proponuję, żebyśmy
przed tym załatwili prośbę dziewcząt i chłopców, którzy
pragną należeć do grona niezawodnych przyjaciół.
- D: Pewnie. Niech i oni, już jako członkowie Klubu - weźmą
udział w naszej Zimie Przyjaciół.
- R: No i przecież oni czekają, żebyśmy ich przyjęli do Klubu.
- D: No to... uważajcie. O przyjęcie do Klubu Niezawodnych
Przyjaciół proszą dziś: Konrad Cwsiński z Gębic w powiecie
mogileńskim.
- R: Hania Goćwińska z Poznania.

131

- K: Ela Staszak z Dopiewa w woj. poznańskim.
- O: Zosia Turek zamieszkała w Sycynie-pow. Oborniki Wielkopolskie.
- A: Zbyszek Śliwiński z Włocławka...
- D: Bogdan Wawrzynek z Zielonej Góry.
- E: Kryśka Rengel z Sępólna Krajeńskiego, woj. bydgoskie....
- K: Urszula Szy, ańska z Dziekanowic, pow. gnieźnieński.
- A: Mieczysław Mucha z Popowa, pow. Szamotuły
- O: Zosia Świderska z Wrocławia....
- D: I Zdzisia Wende z Gniezna.
- R: To już wszyscy?
- Dz: Tak! Wszyscy!
- R: Czy przyjmujecie ich do grona niezawodnych przyjaciół?
- Dz: Przyjmujemy! Tak-przyjmujemy! Oczywiście, że tak!
Tak! Pewnie! Przyjmujemy ich!
- K: A więc- przyjmujemy was, koleżanki i koledzy, do Klubu Niezawodnych Przyjaciół i zobowiązujemy was, żebyście zadanie niezawodnego przyjaciela wykonywali tak, jak możecie i potraficie najlepiej.
- A: Pamiętajcie, że niezawodny przyjaciel obowiązany jest nieść pomoc każdemu, kto tego potrzebuje i ludziom i zwierzętom.
- D: I że niezawodny przyjaciel życzliwością, uprzejmością, koleżeńskością i uśmiechem powinien pozyskiwać sobie wszędzie przyjaciół.
- O: I oczywiście brać czynny udział w akcjach Klubu.
- R: W czym życzymy wszystkim naszym przyjaciołom -powodzenia, a także tego, aby swoim postępowaniem zasłużyli jak najprędzej na miano niezawodnego przyjaciela.

133

O, tak jak ci, np. od których otrzymaliśmy meldunki o wykonaniu pierwszego zadania Zimy Przyjaciół.

K: To była opieka nad ptakami i zwierzętami.

O: Dożywiacie ich zimą.

A: I zabezpieczenie psów łańcuchowych przed zimnem.

R: No - nie tylko. Przede wszystkim niezawodni przyjaciele a szczególnie ci z was, którzy z takim entuzjazmem przyjęli naszą propozycję objęcia opieką osieroczonego dziecka, mieli pomyśleć o miłym podarku pod choinkę dla naszych chłopców.

K: O właśnie! Pomyśleć to może nawet pomyśleli. Ale na tym si- skończyło.

D: A przecież u wielu z nas w domu znajdują się zabawki, którymi się już nie bawimy, z których "wyrosliśmy.."

E: Również książki.

A: No pewnie.. A dzieci z Domu Dziecka ucieszyły się z nich i bawiły nimi.

R: Oczywiście zarówno zabawki jak i książki powinny być w takim ^{stanie} ~~stanie~~, żeby je można było podarować komuś pod choinkę. Jeżeli są nieznacznie uszkodzone można je naprawić, oczyścić, odświeżyć. Ręczę wam, że mogłyby jeszcze sprawić dużo, dużo radości.

O: Proszę pani - a jeżeli to byłyby dziewczęce zabawki; no... lalka... jakaś kuchenka.. A my przecież opiekujemy się chłopcami.

R: W Toruńskim Domu Dziecka są również dziewczynki. Niejedne z nich ucieszyłaby się na pewno z lalki czy kuchenki. Poza tym jest też u nas Dom Małego Dziecka, więc nawet zabawki dla zupełnych maluchów

- znalazłyby kogoś, kto przyjąłby je z uśmiechem i radością.
- A: Tylko czy do świąt zdążą niezawodni przysłać podarki.
- K: To będzie jeszcze Nowy Rok. Można by na Nowy Rok obdarować dzieci.
- R: Ponieważ mowa była o podarkach dla naszych chłopców Leszka i Rysia - pragnę podziękować za przekazane do Klubu 100.- zł, z przeznaczeniem na słodycze dla dzieci z Domu Dziecka ich ofiarodawczyni pani Zofii Kalocie z Kostrzyna Wielkopolskiego pow. Środa.
- D: To jedyny dar pod choinką dla naszych dzieci?
- R: Jak dotychczas - jedyny. Ale mam nadzieję, że nie ostatni. Nie potrafię sobie nawet wyobrazić, że niezawodni przyjaciele mogliby cieszyć się choinką i tym, co pod nią znajdują - wiedząc jednocześnie, że są takie dzieci, którym los poskąpił tej radości, i że nie nie uczynili, by choć trochę ten los odmienić.
- K: Mnie też się tak zdaje. I ci z was, którzy będą wysyłać paczki z podatkami dla dzieci z Domu Dziecka, niech adresują je tak: Klub Niezawodnych Przyjaciół, Polskie Radio, Toruń Pl. Gen. Świerczewskiego 4.
- A: Proszę pani - a jeżeli ktoś z nas zna jakieś dziecko, które wprawdzie nie znajduje się w Domu Dziecka, ale ma takie warunki w e własnym domu, że na pewno nie otrzyma pod choinką. To czy może... zamiast przesyłać paczkę do Klubu - obdarować także dziecko?
- R: Oczywiście, że tak. Koniecznie. Przecież nam chodzi o to, żeby jak najmniej było dzieci, dla których zabraknie najniejszego bodaj podarka pod choinkę. Jeżeli obok was, gdzieś blisko żyje dziecko, któremu rodzice nie mogą zapewnić gwiazdkowej radości - wy mu ją sprawicie.

To z całą pewnością będzie dobrze wypełnionym zadaniem niezawodnego przyjaciela.

O: Ale o Rysiu i Leszku niech inni z was nie zapominają.

R: A teraz - ponieważ jesteśmy już przy Gwiazdce, choince -podatkach - może tym, którzy jeszcze nie nie przygotowali dla swoich bliskich-podsuniemy parę propozycji.

D: ~~Czasu na zrobienie podarków jest mało...~~

K: Ale jak kto chce, jak komuś na tym zależy, to i w ciągu tych kilku dni potrafi coś zrobić.

E: Pewnie, że tak.

A: A czy ktoś z naszych słuchaczy przysłał jakieś pomysły?

R: A jakie? Zaraz je odczytamy..Z tym oczywiście -że nazwisk projektodawców nie ujawnimy.

Dz: A dlaczego?Dlaczego?

D: Jakto - "dlaczego".Po prostu. Bo jak byśmy powiedzieli: kto co przygotował dla mamy czy taty, to już pod choinką nie byłoby żadnej niespodzianki,

R: O- właśnie.Więc dziś zapoznamy was z samymi pomysłami a podczas następnego spotkania wśród projektodawców rozlosujemy nagrody.

K: No więc jedna z naszych koleżanek dla swojej babci zrobiła z kawałka futerka i druciku małego zajaczka, a dla mamusi wyhaftowała chusteczkę.Jest na tej chusteczce serduszko i różyczki.

A: Druga koleżanka napisała tak: "mamusi uszyję z flaneli i waty ciepłe nakrycie na dzbanek; tatusiowi - ciepłe nauszники.A dla siostry!uszyję poduszeczkę do igiel".

- O: W liście innej naszej przyjaciółki czytamy:
"Już na początku grudnia pomyślałam o prezentach, jeszcze przed waszą audycją. I tak: mamusi uszyłam fartuszek z kolorowego kretonu. Dla tatusia zrobiłam na drutach ciepłe rękawice, a dla brata nauszniaki. Dla babci zrobiłam 4 chusteczki, które obdziergałam szydełkiem, a dla mojej małej siostrzyczki - z pudełek od zapalek skleiliśmy sklepiak. To znaczy ładną szafę z wysuwanymi szufladkami, do których można nasypać maku, grochu, cukierków drobnych; wagę też zrobiłam z dwóch okrągłych wieczek od pudełek po lekarstwach, które na sznureczku zawiesiłam na patyczku. Myślę, że mojej siostrze będzie się ta zabawka podobać".
- E: Jedną z niezawodnych przyjaciółek dla swojej babci zrobiła z szarego płótna okładkę od książki którą ładnie wyhaftowała w ludowy wzór. Jej babcia lubi czytać książki.
- D: Chłopcy też nie zostali w tyle. Pewien kolega przygotował takie podarki: dla mamy półeczkę pod doniczkę z kwiatami, dla ojca - kółeczko do kluczyka od samochodu. Zrobił je z kawałka skóry i z dęucika. A dla siostry - zamajstrował mebelki dla lalek.
- A: A inny chłopiec swemu małemu bratu zrobił saneczki.
- K: Pewna mała dziewczynka z I klasy wyhaftowała dla mamusi chusteczkę a dla tatusia zakładkę do książki.
- O: A druga dziewczynka uszyła swemu dziadziusiowi woreczek do tytoniu, na którym wyhaftowała jego monogram. Babci też zrobiła szydełkiem ciepłe pantofle.
- R: Jak widać z listów - niezawodni są na ogół przygotowani do świątecznej choinki. A radość bliskich, obdarowanych tymi miłymi prezentami na pewno sprawi im jeszcze więcej przyjemności, niż podarki, które sami otrzymują.

E: Proszę pani - a teraz będziemy mówić o opiece nad ptakami i zwierzętami.

R: Tak...Zaraz...która to godzina....Oj- czas przeznaczony na nasze spotkanie dobiega końca...Webec tego meldunki przyjaciół ptaków i zwierząt odczytamy podczas następnego spotkania.

D: A jest dużo tych meldunków.

R: Dużo...I bardzo nas to cieszy, że niezawodni nie zapominają o swych skrzydlatych i czworonożnych przyjaciółkach w tym trudnym dla nich czasie.Pamiętają o tym by byli syści i nie odczuwali chłodu.Myszę też, że meldunki o dokarmianiu ptaków i zwierząt i o troskliwej opiece nad psami ,nie od wszystkich jeszcze przyjaciół nadeszły.Czekamy na dalsze sprawozdania listowne z tego, jak wywiązujecie się z zadania przyjaciela zwierząt. A teraz - chciałabym jeszcze w imieniu niezawodnych przyjaciół podziękować za wszystkie miłe listy i piękne widokówki, jakie ostatnio nadeszły do nas...Odpowiemy na nie podczas najbliższych spotkań.Szczególnie dziękuję tym wszystkim naszym przyjaciołom, którzy pamiętali przesłać nam życzenia na dziesięciolecie istnienia Klubu Niezawodnych Przyjaciół a także z okazji zbliżających się świąt i nowego roku.

K: My także wszystkim koleżankom i kolegom - naszym słuchaczom - a najwięcej "niezawodnym przyjaciołom " - życzymy wesołych świąt!

O: Biegnij chcińki!

A: Wymarzonych podarków.....

E: Dobrej zabawy.

D: I szczęśliwego Nowego Roku.

R: Dołączam do tych waszych życzeń - swoje i kończąc -
zapraszam was na następne spotkanie, które odbędzie
się... uważajcie, niezawodni - w dniu 3 stycznia
1970 roku w sobotę....

K: W sobotę?

A: Dlaczego nie w piątek?

R: Ponieważ od stycznia nastąpi zmiana w godzinach
programu naszej rozgłośni. I spotkania Niezawodnych
będą się odbywać w sobotę, co dwa tygodnie licząc
od 3 stycznia, o godzinie 16.05. Zapamiętajcie:
w sobotę co dwa tygodnie licząc od 3 stycznia -
o godzinie 16.05. I na tym kończymy nasze spotkanie...
Do usłyszenia niezawodni przyjaciele!

Dz: Do usłyszenia!